

**Sygn. akt VIII Ka 279/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 maja 2013 roku**

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Szczurewski

Protokolant: Agnieszka Malewska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 roku

sprawy M. M.

obwinionego z art. 124 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. akt XIII W 4082/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od obwinionego M. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. M. (1) kwotę 420 /czterysta dwadzieścia/ złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego w postępowaniu odwoławczym.

III. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 /trzydzieści/ złotych tytułem opłaty za II instancję i kwotę 50 /pięćdziesiąt/ złotych tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

**M. M. został obwiniony o to, że** dniu 07 sierpnia 2012 r. o godz. 18:30 na kolonii wsi (...)powiatu (...)dokonał uszkodzenia siłownika od drzwi ciągnika rolniczego (...)nr rej. (...)wartości 100 zł na szkodę B. M. (1), tj. o czyn z art. 124 § 1 kw

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r w sprawie XIII W 4082/12 obwinionego **M. M.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 124 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty i kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Zasądził od obwinionego M. M. na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. M. (1) tytułem zwrotu wydatków kwotę 354,24 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia cztery grosze).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca obwinionego zarzucając wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 26 § 3 kpw wyrażającą się poprzez dopuszczenie do udziału w sprawie oskarżyciela posiłkowego wraz z pełnomocnikiem w sytuacji uchybienia przez pokrzywdzonego terminu określonego w art. 26 § 3 kpw, o czym pokrzywdzony został pouczone wraz z informacją o przysłaniu wniosku o ukaranie obwinionego /k. 50, 51/.

●obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie art. 39 § 2 kpw w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 kpk, w sytuacji gdy Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy o dokonanie oględzin uszkodzonego elementu ciągnika motywując to faktem, iż ten został zgubiony, podczas gdy funkcjonariusz policji interweniujący w trakcie zdarzenia /B. B./ w swoich zeznaniach z postępowania przygotowawczego stwierdził, iż widział wiszący siłownik na traktorze /przymocowany z jednej strony z drugiej urwany/, wobec czego przedmiotowy siłownik nie mógł się zgubić /mógł zostać odkręcony/ lub ułamany w późniejszym terminie/ Sąd I instancji powinien dopuścić wniosek dowodowy w przedmiocie czasookresu powstania uszkodzenia siłownika, co ma pierwszorzędne znaczenie w wyjaśnieniu tej sprawy.

●obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 34 kpw i art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw polegając na przyjęciu, wobec braku dowodów /poza zeznaniami obwinionego, mającego interes z uwagi na wieloletni konflikt, by szkodzić obwinionemu/, że M. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy żaden dowód nie potwierdza tak ustalonego stanu faktycznego,

●błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż obwiniony w trakcie zdarzenia używał siekiery, podczas gdy postępowania organów ścigania w tym zakresie zostały umorzone, a ponadto brak jest jakichkolwiek śladów użycia tego narzędzia przez obwinionego.

●obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowania art. 124 § 1 kkw w sytuacji gdy czyn określony w art. 124 § 1 kkw można tylko popełnić umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, a przyjmując, iż pokrzywdzony nie mija się w swych zeznaniach z prawdą, nie sposób przypisać obwinionemu działania umyślnego w zamiarze ewentualnym lub bezpośrednim.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw wniosł o:

1. zmianę wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego czynu,

ewentualnie

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy obwinionego jest niezasadna i jako taka nie mogła zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż w postępowaniu karnym kontrola odwoławcza trafności oceny dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji - orzekający merytorycznie, jest ograniczona. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu I instancji stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten Sąd do dokonanego wyboru. Jest to niezbędne dla ustrzeżenia się od dowolności, usuwającej ów wybór spod kontroli stron i nadzoru instancyjnego.

Sąd odwoławczy z dowodami nie styka się, toteż swą działalność ogranicza do weryfikowania racjonalności rozumowania przedstawionego w zaskarżonym wyroku, a czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie wyznaczonym skargą. Dalej zaś nie sięga - wyjąwszy sytuacje oczywiste - by swą ingerencją, przekraczającą granice skargi, nie wyrządził stronie odwołującej się mimowolnej szkody.

Ta odmiana zasady skargowości procesu, dostosowana do postępowania odwoławczego ma głębokie uzasadnienie. Dodać warto, że bez odpowiedniego zarzutu i jego uzasadnienia trudno byłoby odgadnąć, dlaczego z jakiegoś rozstrzygnięcia strony mogłyby być niezadowolone.

Nadto godzi się przypomnieć, że krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Jeśli tego nie czyni nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie

uwzględniona. Byłoby to bowiem postąpienie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia itp. pseudo-argumenty nad działalność racjonalną, opartą na dowodach. Tego zaś żaden sąd nie powinien czynić.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy procedował w sposób zgodny z przepisami postępowania w sprawach o wykroczenia oraz poprawnie określił stan faktyczny sprawy, bazując przy tym na całokształcie ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, zaś w uzasadnieniu wyroku, spełniającym wymogi z art. 424 kpk wyczerpująco swoje stanowisko uzasadnił, wskazując, które dowody uznał za wiarygodne, a którym nadania takiego przymiotu odmówił i dlaczego. Rozważył okoliczności, które miałyby przemawiać na korzyść obwinionego M. M., a podniesione przez jego obrońcę w apelacji. Rzecz w tym, że Sąd I instancji uznał, zresztą słusznie, że owe okoliczności, na które powołuje się skarżący, w rzeczywistości nie wystąpiły bądź nie były istotne z punktu widzenia ustalenia odpowiedzialności obwinionego, co w sposób należyty wykazał w uzasadnieniu wyroku. Ta dokonana przez Sąd Rejonowy kompleksowa ocena materiału dowodowego jest zgodna z zasadami obiektywizmu, prawidłowego rozumowania, wiedzą i doświadczeniem życiowym, a tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Przechodząc do szczegółowej analizy zarzutów procesowych żadną miarą nie można podzielić zarzutu obrazy przepisu art. 26 § 3 kpw. By mówić o uchybieniu przez pokrzywdzonego przewidzianemu tym przepisem terminowi należy zbadać czy pokrzywdzony został powiadomiony przez organ procesowy o przesłaniu wniosku o ukaranie właściwemu sądowi i czy został pouczony o uprawnieniach wynikających z § 3 art. 26 kpw. W aktach sprawy do dnia pierwszej rozprawy brak jest dowodu doręczenia pokrzywdzonemu przez KPP (...)takowej informacji. Z kolei na pierwszej rozprawie pokrzywdzony, tu zgodzić się należy z obrońcą obwinionego, stawił się bez pełnomocnika i w żaden sposób nie zasygnalizował chęci wstąpienia w rolę oskarżyciela posiłkowego. Tyle tylko, że o ile wiadomym dla pokrzywdzonego staje się, że wniosek o ukaranie obwinionego wpłynął bo jest przecież przez Sąd rozpoznawany o tyle z protokołu rozprawy nie wynika by sąd poinformował pokrzywdzonego o uprawnieniu wstąpienia w rolę oskarżyciela posiłkowego. Zresztą Sąd miał tego pełną świadomość naprawiając swój błąd po uprzedniej weryfikacji w KPP (...)zawiadomienia pokrzywdzonego w tym przedmiocie (k.50). Dlatego też nie budzi najmniejszych wątpliwości prawidłowość działania Sądu I instancji i dopuszczenie pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Czyniąc tak dochował gwarancji procesowej przewidzianej przepisami art. 16 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Sąd Okręgowy nie podzielił też i kolejnego zarzutu, a więc zarzutu dotyczącego obrazy przepisu art. 39 § 2 kpw w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 kpk. Kontrola odwoławcza nie wykazała by Sąd Rejonowy dopuścił się uchybienia procesowego w postępowaniu dowodowym polegającego na nieprawidłowym oddaleniu wniosku dowodowego złożonego w toku postępowania przez obrońcę obwinionego. Z materiału aktowego wynika, iż obrońca obwinionego wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki na okoliczność stwierdzenia powstania uszkodzenia siłownika, czasu powstania uszkodzenia i stanu technicznego tego elementu. Sąd I instancji na bieżąco (k.67odw.) wniosek ów oddalił wskazując w postanowieniu pełną podstawę prawną i precyzując przyczynę jego oddalenia. Z całą stanowczością i odpowiedzialnością zarówno podstawę prawną jak i podaną przyczynę oddalenia wniosku Sąd odwoławczy akceptuje. Z uwagi na oczywistość faktu nie zachodzi konieczność dodatkowej argumentacji w tym przedmiocie. Natomiast w ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia skarżącego co do celowego zagubienia siłownika przez pokrzywdzonego są zupełnie nieuzasadnione.

Nie podzielać kolejnego zarzutu, a mianowicie naruszenia art. 34 kpw i art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw stwierdzić należy, iż stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości”, powstaje dopiero w następstwie oceny dowodów. Wówczas, bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej obwinionego, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają dwie różne wersje wydarzeń – pokrzywdzonego B. M. (2) i obwinionego M. M., to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim wypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy gdy, po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla obwinionego. W niniejszej sprawie, w części dotyczącej obwinionego M. M., Sąd Rejonowy po dokonaniu poprawnej

oceny dowodów uznał, że brak jest tego typu wątpliwości, zatem podnoszenie przez apelującego naruszenia art. 5 § 2 kpk wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi Sądu nie mogą być przez Sąd Odwoławczy uznane za zasadne.

Jak wskazano wyżej dokonana przez Sąd Rejonowy kompleksowa, wolna od błędów w ustaleniach faktycznych, ocena materiału dowodowego jest zgodna, wbrew twierdzeniom skarżącego, z zasadami obiektywizmu, prawidłowego rozumowania, wiedzą i doświadczeniem życiowym, a tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Sąd Rejonowy jednoznacznie prawidłowo wykazał, iż to obwiniony dopuścił uszkodzenia siłownika w drzwiach ciągnika.

Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy przeprowadził bardzo skrupulatną analizę zeznań pokrzywdzonego B. M. (1)zestawiając je z zeznaniami świadka B. B.i dokonując ich oceny przez pryzmat zapisu rozmów z dyżurnym KPP w (...). Logika argumentacji i przekonujące wykazanie wiarygodności tych zeznań pozwalają uznać materiał dowodowy w tej części za wręcz bezdyskusyjny. Zwłaszcza ocena zapisu nagrania i utrwalonego głosu pokrzywdzonego, sposobu wypowiedzania się i uchwytnego zdenerwowania wręcz strachu dowodzą prawidłowości dokonanej oceny. Nie zachodzi więc konieczność powielania argumentacji przytoczonej przez Sąd Rejonowy w tym zakresie zwłaszcza, że Sąd Okręgowy w pełni ją popiera i akceptuje. Dotyczy to także faktu posiadania przez obwinionego w trakcie tego zdarzenia siekiery. Bez wątplenia obwiniony miał przy sobie siekiere. Opis przytoczony przez pokrzywdzonego (k.390dw.) w przedmiocie posiadania przez obwinionego siekiery jest jednoznaczny i konsekwentny: („On wymachiwał siekiere i krzyczał...., kilka razy usiłował uderzyć w szybę ciągnika, ale zatrzymywał się przed szybą”). Nie wynika z niego by do uszkodzenia siłownika obwiniony użył właśnie siekiery. W konsekwencji użycie siekiery nie znalazło też odzwierciedlenia w konstrukcji zarzutu postawionego obwinionemu.

Wreszcie końcowo ustosunkowując się do zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego wskazać należy, iż skarżący prezentuje dowolną wykładnię powołanego przepisu. Nie można mówić o nieumyślności w wypadku ciągnięcia i szarpania z dużą siłą drzwi, które przytrzymuje osoba zagrożona atakiem.

Wobec powyższego podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że obwiniony swoim działaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 124 § 1 kw

Odnosząc się do wysokości wymierzonej kary, także i w tym zakresie Sąd Okręgowy zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego. Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował sytuację materialną obwinionego i słusznie uznał, że tak wymierzona grzywna mieści się w możliwościach finansowych M. i jako taka pozostaje współmierna do popełnionego czynu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Zryczałtowane wydatki na postępowanie odwoławcze ustalono w oparciu o § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 01.118.1269), zaś należną Skarbowi Państwa opłatę ustalono w oparciu o art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.